Nr. 215. Dnia 5 sierpnia. Niedziela. Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: *N. M. P. Śnieżnej.*
Poniedz. *Przemien. Pańskie.*
Wtorek: Kajetana Wyzn.
Środa: Cyrjaka Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27.
Zachód " 7 " 43.
Długość dnia godzin 15 " 16.
Ubyło " 1 " 27.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 57 r.
Zachód " 6 " 17 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.

Czwartek: Romana Męcz.
Piątek: Wawrzyńca Męcz.
Sobota: Zuzanny i Dygny P.
Niedziela: Klary Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisława św., jutro Chlebosława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Małżeństwo jakich wiele" (1-szy raz), jutro „Małżeństwo jakich wiele"; — Nowy: dziś „Gasparone", jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Nie miała baba kłopotu"; — Alhambra: dziś „Wioślarze warszawscy";—Bellevue: dziś „Pospolite ruszenie". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 978 kop. 17½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczuia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami, z powodu przypadającej uroczystości Przemienienia Pańskiego, odprawione zostaną jutro w kościołach: archikatedralnym św. Jana, Wszystkich Świętych, Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim), śś. Piotra i Pawła, N. Marji Panny na Nowem Mieście, oraz w Radzyminie, Wieliszewie za Wisłą i w Czersku. Takież nabożeństwo odpustowe odprawione zostanie w nadchodzącą niedzielę w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Solenne wotywy ku uczczeniu tejże uroczystości odprawione zostaną w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. 9-ej zrana, na intencję ślusarzy, pracujących w fabryce „Lilpop, Rau i Loevenstein"; w tymże kościele, o godz. 10½ zrana, na intencję pracowników kolei terespolskiej;

śś. Piotra i Pawła na intencję pracowników kolei wiedeńskiej i bydgoskiej;

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze na intencję pracowników kolei nadwiślańskiej;

św. Marcina (po-augustjańskim) o godz. 10-ej zrana, na intencję zgromadzenia górników—i

w kaplicy paralityków za rogatką belwederską na intencję pracowników fabryki obsadek pod firmą „Copernicus".

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Z letnich siedzib.

Ojców w lipcu.

Przez ubiegłe dwa tygodnie literalnie codzień deszcze nam dokuczały. Kiedy się to skończy, trudno przewidzieć, a tyczasem czas ubiega i niezadługo wiele z przebywających tu osób musi już wracać do swych zajęć.

Nieszczególnie więc nam dopisał najcieplejszy miesiąc w roku.

Pomimo to jednak, chwilowi mieszkańcy tutejsi zabawiają się, jak mogą. Miejscowa administracja doliny ojcowskiej urządza dwa razy tygodniowo t. zw. bale dziecinne, na które w towarzystwie osób dorosłych zjeżdża się do hotelu pod Łokietkiem po 100 młodszych dzieci. Dzieci te przy dziarskiej muzyce tańczą do godziny 8-ej wieczorem, aby ustąpić miejsca dzieciom starszym, które następnie zabawiają się w ten sam sposób do późnej nocy.

Na deszcze i chłody narzekamy nietylko my, o co mniejsza, ale, niestety, i rolnicy, którzy i tego nie mogą zwieźć do stodoły, czego grady nie wytłukły na polu. Prawdziwa to klęska dla tutejszego biednego ludu.

W tej chwili bawi w Ojcowie około 600 osób. Liczba przyjezdnych z każdym rokiem się zwiększa. Miejscowość ta ma więc ogromną przyszłość przed sobą, a umiejętnie wyzyskana przez dzisiejszą administrację, która już dała wiele dowodów energji i troski o wygodę gości, może z czasem zastąpić nam niejedną zagraniczną stację klimatyczną.

Gdyby tylko założono w Ojcowie zakład hydropatyczny! Zakład taki, mający wszelką rację bytu w dolinie ojcowskiej, przy najlepszych warunkach miejscowych i przy obfitości doskonałej wody z Prądnika, stanąłby niezawodnie wkrótce na wysokości zadania.

I jeszcze jedno gdyby... ale to już ani było, ani jest zależne od dzisiejszych właścicieli doliny ojcowskiej. Chcę mówić o nielitościwem trzebieniu lasów, okalających dolinę, a będących własnością dominjum Ojców.

Lasy te i skały stanowią prawdziwe piękno Ojcowa, cóż z tego, gdy z każdym rokiem ich ubywa! I w tym roku administracja dominjum sprzedała za 50,000 rs. lasów, dotykających skał doliny ojcowskiej i stanowiących niejako ścianę tej doliny; a jakkolwiek las sprzedany był z folwarku Czajewic, jednak sięga do doliny, a wycięcie opustoszy ją. Nabywcy tak bezceremonjalnie sobie postąpili, że najpiękniejszy spacer, t. j. bramę krakowską, utworzoną z dwóch równej wielkości skał, i prowadzącą na leśną polanę i łąkę—główny wieczorny spacer—obrócili na plac obróbki i skład ściętego drzewa. Szkoda, że administracja dominium nie zabroniła w swoim czasie kupcom tego nadużycia i nie wyznaczyła im innego miejsca, a jeszcze większa szkoda, że taż administracja nie chciała lub nie mogła oszczędzić w ogóle lasu, będącego prawdziwą ozdobą miejscowości, która później dla samego właściciela niewiele wartości będzie przedstawiała.

K.

*

W sprawie trzebieży lasów ojcowskich otrzymujemy od innego korespondenta następujące uwagi:

„Ojców jest to dolina milowej długości, z obu stron otoczona skałami i górami, pokrytemi lasem. Serce doliny, gdzie są ruiny starożytnego zamku i dwa hotele: „pod Łokietkiem" i „pod Kazimierzem", stanowi własność nieletniej córki hr. Ludwika Krasińskiego, otrzymaną w spadku po ś. p. Janie Zawiszy. Reszta, mianowicie okalające dolinę Prądnika góry, porosłe lasami, od lat kilku należy do obecnego właściciela dóbr ojcowskich, p. Gordona.

O ile gospodarstwo, prowadzone na maleńkiej przestrzeni Ludwika hr. K., jest wzorowe, o tyle traktowane jest ono po macoszemu na wielkich przestrzeniach, nabytych przez p. G. od spółki niemieckiej Adlera i Stauba.

Spółka niemiecka, nabywszy dobra ojcowskie od hr. Przeździeckiego, pierwsza zaczęła trzebić na wielką skalę okalające dolinę lasy i w tym celu po-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dlaczego kronikarz nie traci humoru. — Zaskarbianie sobie względów czytelnika.—Debiuty, jako złe konieczne.— Nędzarze inteligentni a nieinteligentni. — Jak ludzie giną i co pozostawiają po sobie. — Dzieci i szczenięta. — Filantropja ludzi dobrej woli. — Utopja o emeryturze. — Cechy kronikarza *comme il faut.* — Zasada wzajemnej korzyści. — Niewiele żandarmi pomogą. — Nieco cyfr.

Pośpieszam zawiadomić licznych moich przyjaciół i nieliczne przyjaciółki, iż z potopu wyszedłem zdrów i cały.

Ponieważ zaś nie jestem ani właścicielem ziemskim, któremu potoki wody zamierzają odebrać to, czego nie wziął żyd w procencie lub kasa za podatki;

ani aktorem prowincjonalnym, zmuszonym z powodu kaprysów nieba lizać łapę, jako niedźwiedź w legowisku;

ani zarządem kanalizacji, który od pewnego czasu naśladuje stale ś. p. Penelopę i przebudowywa, co już raz zbudowane zostało;

ani wreszcie mieszkańcem suteren, zmuszonym uciekać się do pomocy pompy parowej;

przeto, nie tracę dobrego humoru, zwłaszcza, iż dzięki jakiemuś nieznanemu filantropowi w głębokiej starości będę miał wikt i opierunek w przytułku, założonym specjalnie dla zniedołężniałych „nędzarzy inteligentnych."

Gruba pociecha!

Zanim jednak przyjdzie do tego, że będę mógł chodzić przez dzień cały w szlafmycy i jadać cukier łopatą na cudzy koszt, muszę sobie na to zasłużyć. Przypuszczam, iż zaskarbię sobie trochę twej wdzięczności, łaskawy czytelniku, jeżeli włożę się w twoją skórę na chwilę i złorzeczyć zacznę wszystkiemu, co nosi nazwę debiutu.

Mniemam, iż nie jesteś zblazowany na punkcie teatru i rozkosze sceniczne przejmują cię jeszcze do głębi. Otóż pewnego dżdżystego wieczoru obliczasz kopiejki, pozostałe na dnie worka, i przekonywasz się z przyjemnością, iż możesz sobie pozwolić na paradyz, amfiteatr lub, jeśli jesteś nababem, krzesło.

Składasz tedy swą czołobitność pani Szpanowskiej, otrzymujesz papierek właściwy, przechodzisz przez zastępy bileterów, strzegących wejścia do teatralnego raju i wreszcie... trafiasz na debiut.

Otóż w tem sęk. Zapłaciłeś tak dobrze, jak widzowie wczorajsi lub onegdajsi, kołysałeś się przez dzień cały nadzieją słuchania słodkiej muzyki Donizettiego lub Belliniego, aż tu, masz djable kaftan, debiut!

Męczysz się tedy na paradyzie, galerji lub w krześle bardziej, niż debiutantka na scenie; współczujesz nieszczęsnej niewieście, której trema wbija głos w gardło, biadasz nad lękliwem wykonaniem rzeczy najprostszych, w rezultacie zaś wychodzisz z przekonaniem, iż miałeś przed sobą materjał, który ma świetną przyszłość przed sobą, jeżeli, jeżeli, i jeszcze raz jeżeli...

Współczucie, jakie czujesz do debiutantki lub debiutanta, przynosi ci zaszczyt, jako człowiekowi serca, cóż cię to jednak obchodzi jako widza?

Może jest to złe konieczne, może trema, trzymająca się debiutantek tak stale, inaczej, jak na występach publicznych, usuniętą być nie może... To bardzo prawdopodobne, nie powstaję przeto, o melomanie, przeciwko debiutom, ale daję folgę smutkowi mego serca, gdyż, jak się wyżej powiedziało, staram się zaskarbić sobie trochę twej wdzięczności, abyś kiedyś nie wahał się dać świadectwa prawdzie, jako jestem „nędzarzem" ale „inteligentnym".

Inaczej się rzecz ma z nędzarzami nieinteligentnymi. Ci bowiem nie mogą w sposób łatwy i przyjemny zyskać sobie sympatji ogółu. Przytułki nie otwierają, lub otwierają z trudnością swe wrota dla starców z klasy robotniczej. Na szczęście posiadają oni cenny dar niedochodzenia do wieku zgrzybiałego, przez umiejętne korzystanie z dobrodziejstwa „własnej nieostrożności".

Otóż przez tę właśnie „własną nieostrożność" robotnik ginie w studni, jak w dobrze urządzonej kamerze asfikcyjnej, spada z dachu na puchowe łoże brukowca, lub znajduje łagodny koniec w objęciach kotła, napełnionego wrzącym ukropem. Tak się już rzeczy ukształtowały od wieków i nie ma na to żadnej rady. Zresztą, z chwilą, gdyś z dębu spadł i, jak komar w piosence, złamałeś w karku gnat,

stawiła tartak parowy, nabyty obecnie z kilkumorgową przestrzenią przez hr. Ludwika K., który, o ile nam wiadomo, postanowił takowy rozebrać.

Nowy właściciel Ojcowa, widocznie zachęcony dobrym przykładem, prowadzi niemiecką gospodarkę w dalszym ciągu. Nie wiadomo nam dokładnie, czy za jego pamięci wycięta została poręba, prawie tuż koło środkowego punktu doliny, oraz lewa strona sąspowskiej doliny; dowiedzieliśmy się jednak, że niedawno p. G. sprzedał handlarzom 300 morgów lasu obok doliny za Chełmową górą i trzebież takowego w obecnej chwili już się na dobre rozpoczęła.

Jeżeli gospodarka taka potrwa dalej, w niedalekiej przyszłości dolina Ojcowska pozbawiona zostanie największej swej ozdoby, t. j. lasów, porosłych na górach, okalających dolinę, przez co najpiękniejsza miejscowość w naszym kraju straci cały swój urok.

Piszę do ciebie, szan. redaktorze, w celu wyjaśnienia sprawy, tylokrotnie poruszanej w naszej prasie, ufny, że głos mój nie pozostanie głosem wołającego na puszczy i *przyczyni się do wejrzenia w tę sprawę władzy leśnej*, od której jedynie—wobec nowej ustawy leśnej — zależą dalsze losy uroczego Ojcowa."

Smutna legenda.

Nie pomnąc na zażyłość,
Na swój stosunek stary,
Głupota raz i miłość
Chwyciły się za bary.

Głupotę któż pokona?
Zaciekła, jak megera,
Bez zwłoki zaraz ona
Do bicia się zabiera

Historja wcale miła!
Ta furja jak przyskoczy,
Jak palnie—wnet wybiła
Miłości cudne oczy.

Jeśli kto co przeskrobie,
To drugi wnosi żale:
Zjawiły się więc obie
W najwyższym trybunale.

Wznoszono na ten napad
Pro—contra, co się zmieści;
Aż wreszcie wyrok zapadł
Następującej treści:

„Na obie spada wina
Za spór, co tu się toczy;
Lecz miłość, poczciwina,
Straciła tutaj oczy.

Co dla niej więc zapłatą
Doznanej krzywdy będzie?
Niech ślepą miłość za to
Głupota wiedzie wszędzie!"

Ach, straszna ta zawiłość
Dziś nas niewinnych karze,
Bo dotąd ślepa miłość
Z głupotą chodzi w parze!

Ross.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= O projekcie dostaw wojskowych przez ziemian, bez pośrednictwa intendentury, podaje *Kraj*, pomiędzy innemi, następujące szczegóły: Do udziału w dostawie dopuszczeni zostaną w Królestwie Polskiem ziemianie lubelscy, warszawscy i płoccy. Zarząd okręgowy intendentury na d. 13-ty sierpnia r. b. zakomunikuje gubernatorom wykaz produktów potrzebnych i magazynów, do których mają być dostawione. Najmniejsza dostawa, na którą może być zawarty kontrakt, winna wynosić przynajmniej 800 centuarów żyta, kaszy i owsa, razem lub oddzielnie. Kaucja w ilości 20% może być złożona w papierach publicznych lub zagwarantowana hypotecznie na majątku, albo wreszcie zabezpieczona zbożem, o ile jest asekurowane. Odpowiedzi ziemian będą przesłane intendenturze głównej. Dostawy zatwierdza rada wojenna, odpowiedź zaś tejże nastąpi w d. 13-ym listopada. Do dostawy w okręgu warszawskim, oprócz ziemian wymienionych trzech gubernij, będą dopuszczeni ziemianie z gubernij: tambowskiej, penzeńskiej, saratowskiej, riazańskiej, orłowskiej, kurskiej, wołyńskiej, smoleńskiej, mińskiej, grodzieńskiej, czernihowskiej i mohylowskiej. Jeśli deklaracje przewyższą potrzebną ilość, pierwszeństwo otrzymają ci, którzy podadzą najlepsze warunki. Na wypadek złożenia jednakowych warunków, dokonana będzie repartycja. Najpóźniej w dwa tygodnie po otrzymaniu zatwierdzenia, kontrahenci zgłoszą się dla zawarcia kontraktów i złożenia kaucji.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zajęte jest opracowaniem nowych przepisów o propinacji.

= Popierany przez Towarzystwo kolei iwangrodzko-dąbrowskiej projekt bezpośredniego połączenia tejże drogi z Warszawą przez wybudowanie szerokotorowej odnogi od Radomia przez Białobrzegi, Tarszyn i Sękocin do Warszawy, jak się obecnie dowiadujemy, złożonym został w departamencie kolejowym do rozpatrzenia i opinji. Należy się spodziewać, że tyle pożądana linja w niedługim stosunkowo czasie zbudowaną będzie.

= Zarząd kanalizacji i wodociągów wyznaczył osobnego urzędnika, którego wyłącznem zadaniem jest badanie pod względem temperatury dwa razy dziennie wody w 17-tu studniach ulicznych, a mianowicie: 1) na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej; 2) na rogu Chmielnej i Sosnowej; 3) na rogu Twardej i Pańskiej; 4) na rogu Chłodnej i Żelaznej; 5) na rogu Karmelickiej i Nowolipia; 6) na rogu Konwiktorskiej i Zakroczymskiej; 7) w bydłobójni przy ulicy Boleść; 8) na placu Zamkowym; 9) na placu Teatralnym; 10) na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Trębackiej; 11) na rogu Karowej i Browarnej; 12) na ul. Topiel; 13) w bydłobójni na Solcu; 14) w obozie przy alei Ujazdowskiej; 15) na placu św. Aleksandra; 16) na rogu ul. Wilczej i Kruczej i 17) na Nowym-Świecie, obok ul. Foksal. Próby ostatnich trzech dni wykazały chwianie się temperatury od najniższej + 14·5 i 14·7 w obozie przy alei Ujazdowskiej i +14·6 na ul. Topiel do najwyższej +17, 17·2 i 17·6 w studni na placu Zamkowym.

= Onegdajsza burza rozerwała rurę boczną wodociągową na ulicy Królewskiej, tuż obok rury magistralnej, a woda z niej wylewała się do wykopu przy ogrodzie Saskim. Aby nie powiększać niebezpieczeństwa, jakie już burza sprowadziła, polecił zastępujący inżeniera głównego, budowniczy p. Höhmann, natychmiast szyber w rezerwoarze ogrodu Saskiego zamknąć, a w dalszym ciągu przestać pompować wodę na Czerniakowskiej oraz na Koszykach. Maszyny rozpoczęły na nowo działać około godziny 4-ej, a woda dochodziła między 5—6 wieczorem do mieszkań parterowych, później zaś i na wyższe piętra. Przez cały prawie dzień południowa strona miasta poczynając od ulicy Królewskiej, była wody pozbawiona.

= Roboty około budowy dalszych oddziałów drugiej grupy filtrów na Koszykach obecnie już tak postąpiły, że po wykończeniu ścian w tych dniach przystąpiono do sklepienia filtrów. Po ukończeniu tej czynności nastąpi połączenie rur z nowemi filtrami. Wykończający się nowy oddział w przyszłym miesiącu będzie oddanym do użytku.

= We wtorek rozpoczną się roboty wodociągowe na ulicy Rymarskiej; rury układane będą od placu Bankowego po stronie wschodniej ulicy, wskutek czego przejazd wozów będzie dozwolony tylko po jednej stronie ulicy.

= Z dniem dzisiejszym latarnie gazowe na ulicach miasta zapalane być winny o godz. 8-ej m. 30 wieczorem, gaszone zaś o godz. 3-ej m. 15 zrana.

= Z powodu wyjazdu kasjera warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, p. Romana Holizara, na czas nieobecności zastępować go będzie p. Jan Kowalski, kontroler wydziału kasy pożyczkowej; zaś wyjeżdżającego również p. Edwarda Grabowskiego, naczelnika sekcji prawnej Towarzystwa, wyręczy adwokat przysięgły, p. Cezary Ponikowski.

= Decyzją ministerjum finansów komisarz do spraw włościańskich powiatu radzymińskiego, p. Kostromitinów, mianowany został członkiem rady Banku włościańskiego.

= W czasie urlopu dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, obowiązki te zastępczo spełniać będzie p. Jeżewski, nauczyciel tegoż instytutu.

= Inżenier cywilny, p. Przecławski, przeznaczonym został na posadę inżeniera-architekta powiatu włodawskiego.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym wieczorem liczne grono kolegów i życzliwych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa Gryczyńskiego.

Ciało od kościoła św. Krzyża aż do grobu na cmentarzu powązkowskim ponieśli na barkach koledzy i przyjaciele zmarłego.

Trumnę, przystrojoną zielenią, zdobiły, między innemi, wieńce: od właścicieli zakładów, w których

---

rzecz z tobą skończona. Pojedziesz sobie na Bródno, napiszą ci nekrolog w drobnych wiadomościach—i basta!

Ba! właśnie, że nie basta. Zanim bowiem spotkał cię jakiś arcynieprzyjemny dla czułych nerwów wypadek, odczuwałeś pewne sympatje i pociągi, mówiłeś sobie niekiedy, iż

Lepsza w maju chwila jedna,
Niż w jesieni całe lata,

przypominałeś sobie słowa pisma: „łączcie i rozmnażajcie się" no, i koniec końców, pozostawiłeś po sobie dzieci.

To też po pewnym przeciągu czasu zjawiają się w pismach ogłoszenia, jako tu lub tam jest do odstąpienia na własność chłopczyk kilkoletni, alboliteż dziewczynka, dzieci ładne, zdrowe, czasami nawet niechrzczone. Że zaś ogłoszenia muszą z natury rzeczy być rozmaite, zaraz za ową propozycją oddania na własność znajdziesz anons nieco w treści podobny: „Z powodu wyjazdu są do odstąpienia szczenięta dobrej rasy!"

Masz więc do wyboru dziecię złej rasy lub szczenię dobrej. Nie dziwiłbym się wcale, gdybyś wybrał ostatnie, w każdym razie dobrze jest, iż na Bródnie dzienników nie prenumerują, ani obwieszczeń nie czytują.

To też i filantropja myśli o tych dzieciach robotników, i zakłada dla nich przytułki. W ostatnich czasach p. Lenval ofiarował fundusz i uzyskał pozwolenie na urządzenie podobnego schronienia, które niebawem ma być powołanem do życia.

Przytułek ten stanie w Warszawie, pomieści w sobie kilkadziesiąt młodocianych osobników płci obojej i...

I stanie się to, co się dzieje z dobroczynnością publiczną, która wspiera tylko pewien procent potrzebujących.

Ani na chwilę nie chcę zmniejszać zasługi ofiarodawców, ani ujmować znaczenia społecznego przytułkom. Jeżeli wszystkim dobrze być nie może, niechaj choć cząstka dozna lepszej doli. Złośliwy chochlik nie daje mi jednak spokoju i brzęczy mi wciąż około uszu:

— Emerytura!...

— Co, u djabła, za emerytura?

— Rzecz prosta — rzecze chochlik głosem pieszczonym—urzędnik, człowiek inteligentny, który i bez tego myśli o jutrze, ma emeryturę; robotnik zaś, człowiek nieinteligentny, a więc mało o przyszłości myślący, nie zna, co to za zwierzę.

Aha! zaczynam pojmować, czego chce chochlik odemnie. Rozumuje on sobie tak:

Ja, ty, on, my, wy, oni, zakładamy fabrykę, zakład przemysłowy, warsztat lub t. p. W chwili, gdy podpisujemy kontrakt i udajemy się w miejsce ustronne, aby oblać doprowadzoną do skutku tranzakcję, kładzie na nas brutalną swą łapę prawo i rzecze:

— Za pozwoleniem... Odkładzcie pewną część na amortyzację kapitału zakładowego, pewną na utrzymanie budynków i maszyn, pewną na straty nieprzewidziane. Otóż, skoro odkładacie tak dużo, odłóżcie małą cząstkę na emeryturę dla robotników, ich żon i dzieci przez nich spłodzonych.

Tak powie prawo, które jest nieugięte i tego, co raz powiedziało, cofać nie lubi. Ja więc, ty, on, my, wy i oni spuścimy nosy na kwintę, pogderzemy nieco na zbytek łaski i ostatecznie zastosujemy się do wymagań. Wówczas to rzecz przedstawi się, jak następuje.

Robotnik każdy, jak każdy zresztą śmiertelnik, ma przy sobie jakiś papier, paszport, świadectwo, książkę. W tę to właśnie książeczkę wpisuje się systematycznie ilość lat wysłużonych, oraz wysokość pobieranej płacy. Z dniem każdym prawa robotnika, jego żony i dzieci do emerytury rosną, jednocześnie zaś rosną fundusze „robotników", składane do jakiejś olbrzymiej kasy. Pewnego pięknego poranku robotnik „przez własną nieostrożność" idzie do Abrahama na ciepłe piwo, żona jego zaś staje się emerytką i nie potrzebuje wydawać ani grosza na obwieszczenia o dzieciach do odstąpienia.

Bodajem nigdy więcej panny Rejewskiej nie słyszał, jeżeli słowa moje nie są warte pereł i brylantów. Pośpieszam dodać, iż wszystko wyżej wypowiedziane nie jest nowem, przeciwnie, jeżeli zaś podaję ci, łaskawy czytelniku, rzecz w ogólnych zarysach, pochodzi to ztąd, iż kronikarz nie jest mecenasem Zalewskim, obowiązanym do kucia stalowych form artykułów kodeksu. Wolno mu potrącić strunę społeczną, ale tylko tak lekko, jak lekko wiatr swywolny harfę eolską pieści; wolno mu dotknąć rany ropiącej, ale tylko przez rękawi-

zmarły pracował, od giserów i od drukarzy, zwolenników zmarłego.

= Z teatrzyków.

Mimo niepogody i zimna jesiennego, tłumno było wczoraj w Wodewilu na premierze p. Sieprawiaka: „Nie miała baba kłopotu!...”

Premiery bo mają powodzenie, a Wodewil wystawia coś dziesiątą z rzędu.

Sztuka p. Sieprawiaka zresztą—nie ubliżając muzyce Konopaska-Łusakowskiego—odznacza się temi samemi wadami i brakami, jakie cechowały jej poprzedniczki.

Historja dla powieściopisarza, a życie ludowe dla dramaturga, stały się dla młodszej generacji „pisarzy” kopalnią i „środkiem” najłatwiejszym; czy skutecznym?—to rzecz inna...

Wydobywać efekt sceniczny przez koncept trywialny, tworzyć intrygę przez naciąganie sytuacyj, pobudzać do śmiechu przez szarżę—wszystko to są sposoby i sposobiki aż nadto dobrze znane w arsenale debiutanckim, ale właśnie dlatego, że są znane i ganione, należy ich... unikać.

Nie uniknął ich autor wczorajszej krotochwili, choć na jego usprawiedliwienie przyznać należy, że i nie nadużył, a w akcie trzecim—sądu wójtowskiego, nawet miał chwile szczęśliwie pomyślane.

Akt ten ma dużo humoru naturalnego, kopjuje naturę wiernie i rozwija się gładko.

Pan S. przekonał, że dla stworzenia sztuki ludowej można poprzestać na temacie błahym, codziennym.

Z grona aktorów grą poprawną zaszczytnie wyróżnił się p. Winkler w roli wójta.

= Regaty.

Tak więc regaty Towarzystwa wioślarskiego dla braku meldunków nie odbędą się dnia 19-go b. m., lecz według ostatniej uchwały komitetu odłożone zostały na d. 2-go września, na godzinę $3^1/_2$ po południu.

Wioślarze klasy I-ej mają prawo zapisywać się do steru do wszystkich biegów, pierwszeństwo jednak do uczestniczenia w regatach mają sternicy.

W biegu hamburek, jako wioślarze, mogą przyjmować udział jedynie członkowie Towarzystwa, dotąd nie odznaczeni na regatach, jako sternicy zaś mogą się zapisywać tylko wioślarze II-ej klasy.

Do biegu ośmiowiosłówek, jako wioślarze, mają pierwszeństwo członkowie nie posiadający medali i znaczków.

Sternik albo wioślarz zapisany do steru, w razie wycofania się z biegu, opłaca karę, w ilości rs. 25-iu; wioślarz zapisany, a nie chcący przyjąć udziału w biegu, płaci tytułem kary rs. 5.

Z 8-iu biegów na uwagę zasługuje bieg konkurencyjny Towarzystw: warszawskiego, płockiego i włocławskiego.

Nagrody stanowić będą znaczki srebrne i złote, przyznawame na dotychczasowych zasadach.

Zapis do regat otwiera się z d. 4-ym b. m.

Rozlosowanie osad, biegów, rezerw, wybór sędziów, arbitrów, starterów, obsadzenie łodzi dystansowej, odbędzie się dnia 10-go b. m., na przystani Towarzystwa o godzinie 8-ej i pół wieczorem.

= Rezultat narad.

Donosiliśmy w swoim czasie o naradach nad obniżeniem taryfy przewozowej na kolei warszawsko-petersburskiej.

Pierwszą myśl urządzenia konferencji w tej sprawie podał naczelnik stacji towarowej „Warszawa”, p. Trzaska, i rzeczywiście konferencja przyszła do skutku.

Przewodniczył w obradach p. Blumental, uczestniczyli zaś pp.: Ehrlich, Werner, Oksner i Sawicki.

Zwrócono przedewszystkiem uwagę na niedogodności, wypływające ze zbyt wysokich opłat przewozowych, na współzawodnictwo kolei warszawsko-terespolskiej, moskiewsko-brzeskiej, libawo-romeńskiej i orłowsko-witebskiej i zaproponowano wyjednanie obniżki w taryfie od niektórych towarów, zwłaszcza zaś tych, które przechodzą przez całą długość kolei.

Wyrazem tych desideratów był memorjał motywowany, złożony przez obradujących dyrekcji kolei warszawsko-petersburskiej.

Wskutek powyższego uznano za stosowne przed ostatecznem rozstrzygnięciem tej kwestji wydelegować komisję, w celu sprawdzenia istotnego stanu rzeczy na gruncie.

W skład oczekiwanej komisji mają wejść dwaj wyżsi urzędnicy z wydziału ruchu i naczelnik kontroli, p. Esser.

= Nowa konkurencja.

Nie każdemu może wiadomo, że centrum handlu produktami zbożowemi mieści się przy ulicy Twardej, w domu p. Zembruskiego.

Jest to t. zw. giełda produktowa warszawska, mająca tę specyficzną cechę, iż obchodzi się bez ajentów przysięgłych i nieprzysięgłych, a nawet bez średników, którzyby od zawieranych tranzakcyj pobierali pewien z góry oznaczony procent.

Inaczej tu się operuje niż na giełdzie pieniężnej, ba! nawet wygląd giełdy produktowej w niczem nie przypomina przybytku Merkurego z ulicy Królewskiej.

Targ zbożowy mieści się w oficynach posesji, w lokalu garkuchni *minorum gentium*, tranzakcje zawierają się przy kufelku, z zachowaniem starodawnego zwyczaju litkupu.

Ma jednak i giełda produktowa swe wiadomości, wstrząsające uczestnikami do głębi...

Do takich właśnie alarmujących wieści zaliczyć należy zapowiedź nowej konkurencji.

Do walki z producentami tutejszymi staje jeden z właścicieli młynów kijowskich, który usiłował już w początkach r. b. forsować swój produkt na rynku warszawskim.

Zaczął on od rekonstrukcji młyna podług systemu, powszechnie u nas przyjętego, i zamierza podniesioną, dzięki temu, produkcję, skierować na rynek tutejszy.

Baczność więc, panowie młynarze krajowi!

= Pocieszający objaw.

Jedna z większych w kraju firm cukrowniczych, pragnąc się wyzwolić z zależności od hodowców zagranicznych nasienia buracznego, zakłada własne plantacje buraków.

Roboty przygotowawcze prowadzone są z całą energją, z uwzględnieniem najnowszych postępów nauki.

Nateraz tyle tylko powiedzieć możemy, iż plantacje, o których mowa, urządzone zostają w gubernji warszawskiej, na lewym brzegu Wisły.

= Obcy poddani.

Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych zbierane są obecnie dokładne informacje osobiste, dotyczące wszystkich oficjalistów wiejskich i fabrycznych obcego pochodzenia.

Nakaz nie wyłącza nikogo, a więc zarówno administratorowie fabryk, buchalterzy, korespondenci i oficjaliści fabryczni, jak rządcy, agronomowie, leśniczowie i cała w ogóle służba wiejska będą musieli złożyć dokładne wiadomości osobiste z wykazaniem kwalifikacyj, stanu, rodzaju zatrudnienia, pensyj i stosunków majątkowych.

Wiadomości rzeczone w pewnej mierze były już niewątpliwie i dawniej w posiadaniu władz administracyjnych, zwłaszcza po wydaniu w r. z. ukazu marcowego, ostatnie jednak zarządzenie ma na celu uzupełnienie posiadanych informacyj w celu należytego zobrazowania ilości oficjalistów zamiejscowego pochodzenia i scharakteryzowania ich działalności.

= Chwalebne.

Donoszą nam z miasta o wypadku, rzucającym korzystne światło na naszą klasę robotniczą.

Robotnicy „warszawskiej fabryki zegarów ściennych” urządzili między sobą dorocznym zwyczajem składkę na zakupienie nabożeństwa w dzień Przemienienia Pańskiego.

Składka wyniosła sumę kilkanaście rubli.

Wkrótce potem jeden z robotników przez nieostrożność postradał dwa palce u lewej ręki.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał szczere współczucie wśród towarzyszów pracy, którzy odłożywszy z zebranej sumy 3 rs. na nabożeństwo, resztę wręczyli dotkniętemu klęską koledze.

= Dlaczego?

Z kilku stron proszeni jesteśmy o zwrócenie publicznego zapytania do zarządu kolei konnej: dlaczego wagony w sobotę wyruszają na miasto o godzinę później, niż w inne dnie?

Dotychczas publiczność nie została powiadomioną o tem, iżby towarzystwo tramwajowe święciło soboty—dopominą się więc o ruch prawidłowy.

= Pokąsani.

Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim przybyło świeżo z prowincji 5 osób.

Trzy z nich pokąsane są przez wściekłego psa, dwie zaś przez wściekłego kota.

= Dom zapieczętowany.

Wczoraj rano komisja sanitarna opieczętowała i zakwalifikowała do rozebrania dom, położony przy zbiegu ulic Wroniej i Grzybowskiej pod nrem 39-ym.

Cały dom od dachu do fundamentów jest tak zrujnowany, iż lada chwila groził zawaleniem.

Na dachu porastały chwasty, pokrzywy i mech, a przez szczeliny kilkocalowe woda lała się strumieniem, zalewając parterowe mieszkania lokatorów.

Osiemnaście rodzin zmuszonych było na koszt właściciela domu szukać sobie gdzieindziej schronienia.

---

czkę, napojoną *mille fleurs'em* najprzedniejszego gatunku; wolno mu nawet zdobyć się na gorzką prawdę, z warunkiem, aby była wypowiedziana z szarmanckim ukłonem lwa salonowego i wdzięcznym uśmiechem kokietki buduarowej.

To też jestem bardzo wdzięczny najwpierw losom, a potem p. E. Jankowskiemu, iż daje mi sposobność zwrotu od rzeczy gorzkich do słodkich, tak słodkich mianowicie, jak *Yquem* lub *Haute Sauterne*. Gdyby mi ktoś powiedział, iż butelczyna białego wina, którą słodziłem sobie wczoraj jeszcze gorycz tego żywota, jest niczem więcej, jak stosownie przyrządzonym sokiem z agrestu lub porzeczek, ukamienowałbym go, jako żywo, za co otrzymałbym bezwątpienia od jakiegoś składnika „win” kilka butelek tegoż soku z etykietą „Haute Sauterne”. Pan Edmund Jankowski jednak jest powagą w swej specjalności i nie wierzyć mu trudno, zwłaszcza, iż przemawia tak przekonywająco do serc gospodyń. Twierdzi on naprzykład, iż za kilka marnych rubli można mieć kilkaset kwart doskonałego wina, jeżeli tylko przestaniemy sprzedawać hurtownie owoce sadownikom i sami porzeczki lub agrest przerabiać zaczniemy.

A kupujcież na gwałt „Ogród przy dworze wiejskim” i uczcie się, ozdoby rodu ludzkiego!

Albowiem dowiedzionem jest, iż woda jest wynalazkiem czartowskim, piwo ludzkim, dopiero wino, i to wino czyste—anielskim. Powołuję się w tym względzie na świadectwo trzech najznakomitszych na tym punkcie znawców: papy Noego, natchnionego Mahometa i spółczesnego G. Gebethnera.

Zresztą p. E. Jankowski nie zapomina i o chłopach, którzy także choćby na chrzcinach, weselach, lub w kompanji pić potrzebują. Obrzydliwa wódka, zwykle pieprzem lub chemikaljami zaprawiana, zbydlęca i ogłupia. Jedynie jabłecznik, napój posilny i orzeźwiający nadaje się na napój powszechny, jeżeli notabene pomyślimy raz na serjo o zadrzewianiu szczepami owocowemi dróg i dróżek i... postaramy się, aby tradycyjne nieposzanowanie własności powszechnej ustąpiło miejsca poczuciu wzajemnej korzyści.

Zasadę wzajemnej korzyści doskonale, jakkolwiek jednostronnie, pojęli ajenci kompanji wywozowej, szerzącej od jakiegoś czasu zarazę emigracyjną w Galicji. Policja zwąchała pismo nosem i wytropiła niektórych czelniejszych agitatorów, ilu ich jeszcze na zgryzotę ludu galicyjskiego pozostało—któż odgadnie?

I po co tu pisać nowele, noweletki, szkice lub arabeski, po co wytężać fantazję i tworzyć samoistnie, skoro p. Grzegorzewski, kopjując jedynie z natury, napisał nowelę, jakich mało. Czy widzicie tych ajentów, myszkujących po chatach wieśniaczych, aby kontraktować dziesiątki żywego towaru, czy widzicie tę wspaniałą scenę z budzikiem, godną pióra Dickensa? Albo i tych chłopów, przerażonych wejściem przedstawicieli władzy, i szukających drogi do ucieczki; albo ajenta, odgrywającego bezkarnie w państwie o urządzonej administracji rolę starosty? Gdyby żył Lam, napisałby arcydzieło, przed którem poszłyby w kąt wszelkie romanse, pisane z owym ponurym humorem angielskim, przez który widnieją łzy bolesne.

Zresztą niewiele tu pomogą obławy żandarmów. Tam, gdzie grunt jest odpowiednio przygotowany, męty społeczne osiadać będą bezkarnie. Snać gospodarka autonomiczna Galicji nie darzy swych synów rozkoszami bez miary, skoro takie wydaje owoce. Choćbyście wybrali po jednemu wszystkie móle, niszczące tkaninę zanieczyszczoną, nie na wiele to pomoże: pozostaną jajka, a z tych nowe roje wylęgną się niezadługo. Zwierzę, gdy mu pożywienia w jednej miejscowości zabraknie, musi z konieczności przenieść się gdzieindziej, człowiek tylko, obdarzony niezwykłą zdolnością znoszenia niedostatku, opiera się pokusie, jak może. Gdyby ktoś miał zamiar rzucić kamieniem na chłopa galicyjskiego, niech się powstrzyma na chwilę...

Bo oto wyciąg z raportu ministerjum rolnictwa w Austrji:

„Najwyższy dzienny zarobek na wsi wynosił:

W Tyrolu (przy 11-tu godzinach pracy) mężczyzn 1 złr. 20 cent., kobiet 85 cent.;

w Dalmacji i Salzburskiem, Austrji niższej, mężczyzn—85 cent., kobiet—65 cent.;

w Czechach i na Morawji: mężczyzn 55 cent.;

w *Galicji* zaś: mężczyzna może zarobić *najwyżej* 40 cent., kobieta 30 cent. dziennie.”

Czy to nie powinno wystarczyć na bażanty?

J. Olbracht.

= Jeszcze o burzy.

Coraz to nowe dochodzą nas wieści o skutkach ostatniej burzy.

Jak się obecnie okazuje, ulewa poczyniła ogromne szkody na cmentarzu powązkowskim.

Przeszło dwa tysiące mogił i grobów murowanych zostało uszkodzonych, woda pozalewała piwnice, a trumny z ciałami prawie pływają.

Mogiły niemal wszystkie więcej lub mniej są uszkodzone, jedne pozapadały się zupełnie, drugie pochyliły się, inne wreszcie rozpadły się na części.

Wczorajsza burza połamała kilkanaście drzew, a jedną starą topolę wyrwała z korzeniem i zaniosła na koniec cmentarza.

Na cmentarzu brudnowskim z domu grabarza wichura zerwała dach, a mieszkanie zalała ulewa.

Na Bugaju pod nrem 4-ym ulewa zniszczyła cały dom, woda bowiem przedostała się do lokalów 2-go piętra, a ztąd przez sufit na 1-sze piętro, przyprawiając właściciela domu, p. Tarnowskiego, o stratę kilkuset rubli, gdyż będzie zmuszony kazać robić nowe sufity.

Straty w ogrodach podmiejskich są znaczne.

+ W Kownie utworzone zostały przy szkołach rzemieślniczych cztery stypendja imienia I. C. W. Wielkich Ks. Włodzimierzostwa po rs. 100 dla dzieci biedniejszych mieszkańców miasta.

+ Sprzedaż majątków.

W ostatnich czasach sprzedano w 7-miu gubernjach południowo-zachodnich 14 majątków za zaległe raty grudniowe w wileńskim banku ziemskim.

Pomiędzy innemi majątek: Wołkowszczyznę w powiecie wileńskim, nabył Głagolewskij za rs. 10,105; dobra Romaszkiny w pow. wiłkomierskim, kupił Zander za 14,000 rs.; dobra Laudziorki w pow. szawelskim, nabył szt. kap. Burhardt za 10,000 rs.; majątek Malmo Rudnia w pow. witebskim, nabył Ośmienia za 33,150 rs.; dobra Lipówka pod Mohylewem, kupił r. st. Łubinow za 16,600 rs.; dobra Rudnia, tamże, nabył pułk. Nowakowski za 30,000 rs.

Prócz tego spółka włościańska, złożona z 20 osób nabyła na imię gospodarza Żalisa dobra Szopowo-Leoniszki, mające obszaru 543 dzies.

Włościanin Zaniewicz kupił dobra Poskirtynie, w pow. poniewieżskim.

+ Ożywienie sezonu.

Piszą do nas z Buska:

„Bawimy się obecnie „na zabój", bo co kilka dni urządzamy koncerty, zabawy i reuniony, na które przybywa sporo pań z okolicy.

W d. 31-ym lipca odbył się koncert amatorski, ze współudziałem p. Artura Zawadzkiego, na rzecz szpitala i kaplicy miejscowej.

Udał się on pod każdym względem, przyniósł bowiem dochodu czystego rs. 212, a wykonawcy zjednali sobie oklaski, kwiaty i uznanie.

W części muzycznej brali udział: panna Flam (fortepjan) i Raciborska (śpiew), w deklamacyjnej zaś p. Zawadzki; panna R. została zarzucona kwiatami.

Urządzeniem koncertu zajmowali się pp.: dr. Dobrzański i Dziadulewicz.

W niedzielę, d. 5-go b. m., odbędzie się loterja fantowa; we wtorek, d. 7-go b. m., koncert na dochód p. Namysłowskiego, kapelmistrza orkiestry włościańskiej, w dniu zaś 11-ym b. m. wieczór p. Artura Zawadzkiego, któremu wróżą świetne powodzenie.

Circenses mamy więc sporo..."

+ Od pioruna.

Z Poddębia, w kaliskiem, piszą do nas:

„Dnia 3-go b. m. po południu szalała tu wielka burza, w czasie której padło wiele piorunów.

Pomiędzy innemi piorun uderzył w topolę, pod którą skrył się gospodarz Zieliński z synem.

Piorun zsunął się na głowę chłopca, osmalił mu włosy i kawałek czapki, a następnie zrobił „rysy" na plecach.

Stary Zieliński otrzymał kontuzję w obie nogi.

Mimo to wszystko ojciec i syn przytomności nie utracili, byli tylko mocno przerażeni.

Wypadek ten jest autentycznym i sprawdzonym na miejscu."

Doniesienie to, mimo poręczenia wiarogodności, podajemy z wszelkiem zastrzeżeniem.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Zakłady piekarskie, sprzedające wyroby swoje w Warszawie i na Pradze, w liczbie 72-ch, złożyły magistratowi deklaracje co do cen chleba i wagi bułek kopiejkowych, obowiązujące na czas do dnia 9-go b. m. Wedle tych deklaracyj, 2-funtowy bochenek zwyczajnego pytlowego chleba kosztuje od 6—7½ kop., takiż bochenek chleba razowego 5½ kop., jednofuntowy zaś 3 kop. Wypiekać i sprzedawać pytlowy chleb stołowy zadeklarowało się tylko 5 piekarni (z nich jedna mieści się na Pradze), chleb zaś razowy tylko jedna. Z podanej wyżej ogólnej liczby piekarni znajduje się na Pradze tylko 8, które zadeklarowały cenę 2-funtowego bochenka zwyczajnego chleba pytlowego od 6—7 kop. Bułki kopiejkowe, kajzerkami zwane, wypieka 56 piekarni, z których na Pradze tylko jedna; waga tych kajzerek zadeklarowaną została na 5—8 zołotników sztuka, sprzedawane zaś są prawie wszędzie po cenie 2½ kop. za 3 sztuki.

— W d. 6-ym b. m., w sali licytacyjnej magistratu, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej zrana, na trzyletnią dzierżawę, od d. 13-go stycznia r. 1889-go do tejże daty r. 1892-go, miejsca w parku Aleksandryjskim na Pradze pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, chleba i owoców. Licytacja ta odbędzie się *in plus* od zniżonej sumy dzierżawnej po 124 rs. 10 kop. rocznie—i 2) o godz. 12-ej w południe, na dostawę w r. 1889-ym i 1890-m około 260 sążni sześciennych szabru do utrzymywania w Warszawie ulic szosowych i placów.

— D. 6-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie kasy literackiej.

— D. 6-go sierpnia, w sali losowań warszawskiego kantoru banku państwa, odbędzie się publiczne wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 151-szą loterję. Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się w d. 7-ym i 8-ym sierpnia.

— D. 6-go b. m., w magistracie lubelskim, odbędzie się licytacja na utrzymywanie 12 koni miejskich, oraz na opał i oświetlenie koszar straży ogniowej, naprawę sikawek w ciągu roku przyszłego od 3,947 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** W d. 2-im b. m. nad Krakowem szalała wielka burza. Deszcz z gradem poczynił znaczne szkody w okolicy. Pociągi, nadchodzące z Wiednia, osobowy i kurjerski, spóźniły się znacznie. Ulewa powtarzała się kilkakrotnie w ciągu nocy, a towarzyszyły jej grzmoty i oślepiające błyskawice. Burza zniszczyła zupełnie stojące na polach zboże, jak pszenicę, jęczmień i owies, a to, począwszy od Chybi, w kilkunastu gminach powiatu bialskiego i chrzanowskiego. Najwięcej ucierpiały gminy: Trzebinia, Górka, Młoszowo, Chrzanów, Kościelec, Płaza, Kipowiec.

× **Z Zurychu** donoszą nam, iż w r. b. politechnikę tamtejszą ukończyli: na wydziale *mechanicznym* Czesław Birsztein z Przemyśla i Władysław Szykowski z Płocka; na wydziale *chemicznym* Stanisław Bieliński z Warszawy, Józef Güncberg z Częstochowy, Jakób Kohn z Częstochowy, Stanisław Krosnowski z Płocka, Juljusz Margulies z Warszawy i St. Tupalski z Witebska.

× **Zimna.** Nietylko u nas użalają się na słoty i brak ciepła. Z miejscowości leczniczych w Czechach otrzymujemy hiobowe wieści. Panują tam zimna i deszcze. Mimo to nowy kontyngens, przeważnie z rolników złożony, w tych dniach wzmocnił tam szeregi naszej kolonji.

× **Przedstawieniami oper** Wagnera w Bayreuth kieruje od śmierci mistrza wdowa, p. Cosima Wagner, a posłannictwo swoje spełnia z wielkiem namaszczeniem. Na „Parsifalu" między innymi był obecny książę Aleksander Battenberski. Grono pań z najwyższej arystokracji, ujrzawszy księcia, zaczęło półgłosem rozmawiać. Po chwili „mistrzyni", oburzona, wstała ze swego miejsca, a podszedłszy do dam, prowadzących ożywioną rozmowę, rzekła: „Tutaj słucha się tylko Wagnera: gdyby mój mąż żył, poprosiłby panie, abyście opuściły salę." Podobno wielbicielki Wagnera nietylko umilkły, ale nawet... nie obraziły się.

× **Stratowani.** O strasznym wypadku w Monachjum podają następujące szczegóły. Bawiący obecnie w Monachjum właściciel cyrku, Hagenbeck, dla uświetnienia pochodu wypożyczył komitetowi zabawy kilkanaście słoni. W chwili, gdy pochód przeciągał przez Ludwigstrasse, na której znajdował się ks. rejent bawarski, około godziny pierwszej po południu, słonie zaczęły się niepokoić. Kornacy nadludzkiemi wysiłkami starali się uspokoić wystraszone zwierzęta. Napróżno! Rozszalałe słonie wyłamały się z szeregu i, tratując wszystko, ruszyły przez boczne uliczki, na plac Odeonu. Powstała okropna panika. Tłumy uciekały w popłochu, krzyki rozpaczy przeszywały powietrze. Wystraszone konie rzucały się jak szalone, a żandarmerja i wojskowi konni nie byli w stanie ustać na miejscu. Słonie wpadły na plac teatru, gdzie stratowały kilkanaście włościanek, przybyłych na uroczystość z okolicy. Dodajmy, że wszystkie słonie były na przednich nogach spętane łańcuchami, co jednak nie przeszkadzało im w biegu, a powiększało rozmiary klęski. Wysłano oddział kawalerji, który około godziny drugiej po południu odstawił słonie do cyrku. Bezpośrednią przyczyną przestrachu słoniów była lokomotywa uliczna, przybrana za smoka, która wydała gwizd przeraźliwy właśnie w chwili, gdy ośm słoniów przechodziło w pobliżu. Kilkanaście osób zostało stratowanych na śmierć. Setki ludzi ma połamane ręce i nogi. Niektórzy przechodnie starali się zatrzymać słonie, machając kolorowemi parasolami, co jeszcze zwiększało wściekłość zwierząt.

× **Osobliwy bankiet** odbył się w tych dniach w Paryżu. Dwustu głuchoniemych obchodziłoucztą rocznicę praw, wydanych w r. 1791 ym, które uznały, jako instytucję narodową, szkołę, założoną przez ks. de l'Epée. Bankiet był bardzo ożywiony; wznoszono liczne toasty a nawet przy deserze kilka mów zostało „odmiganych", wśród ogólnej uwagi zgromadzonych. Niemych mówców darzono sowicie oklaskami. Kilku sprawozdawców dziennikarskich brało udział w tym niezbyt zabawnym dla nich bankiecie.

× **Jeszcze Boulanger.** Awanturniczy jenerał, jak wiadomo, ma się zupełnie dobrze. Wypadek jednak z Floquetem daje pole do szykan przeciwników niedoszłego dyktatora, bo oto na bulwarach paryskich pojawiły się następujące zaproszenia żałobne: „Jesteś pan (pani) proszony na nabożeństwo żałobne i pogrzeb jenerała Boulangera, ministra Laguera, kawalera Czerwonego Gwoździka, umarłego moralnie i politycznie dnia 22-go lipca 1888 roku w upadku w Ardèche (dèche l'Ardèche), opatrzonego sakramentami z kaplicy nieustającej admiracji, zgasłego wskutek rany, zadanej jego miłości własnej szpadą p. Floqueta. Niech spoczywa w pokoju! Zaproszenia niniejsze pochodzą od pp. Henryka Rocheforta, błazna niezłomnego; Laguerra, chłopca z zakrystji; Naqueta, obdarzonego garbem rozwodu; Pawła Déroulèda, nieszczęsnego kandydata szowinistycznego; Laisanta, protektora sardeli; Vergoina, męża o oku ponurem i wszystkich przyjaciół i znajomych. Pogrzeb odbędzie się w Neuilly. Sznury karawanu będą niesione przez pp. Pawła Cassagnaca, Trepla, Ranca i Baudry-Assona. Na organach grać będzie p. Juljusz Ferry, Paulus oraz Bourgès będą śpiewali piosnkę kawiarnianą.") Rozumie się, iż większości dwuznaczników w zaproszeniu powyższem przetłumaczyć niepodobna.

× **Sprytny!** — Ależ, Zuziu, gdzie moja turniura?— Proszę pani, zabrał ją ze sobą Janek... — Jakto, syn mój? poco?... — Używa jej w czasie lekcyj fechtunku zamiast maski.

Nekrologja.

† Ś. p. Helena z Czajkowskich **Sigismund,** żona kupca po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami oddała Bogu ducha w 22-im roku życia dnia 25-go lipca 1888 r. w Krakowie, córka nieżyjącego Juljana Czajkowskiego adwokata i Heleny z Czyżewskich. W głębokim smutku pozostali: matka, mąż, córeczka, bracia i siostry proszą krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym sierpnia r. b., to jest we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana. —2310

† Ś. p. Karolina z Ulichów **Toepfer,** żona nauczyciela muzyki, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 2-im sierpnia 1888 roku życie zakończyła. W smutku pozostały mąż, brat z żoną i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2308

† Ś. p. Jan **Braun,** majster białoskórniczy, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 2-go sierpnia 1888 roku, przeżywszy lat 50.

Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 3—2307—

— B. p. Edward **Luxenburg,** kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 66, zakończył życie w dniu 4-ym sierpnia 1888 roku. Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, to jest dnia 6-go sierpnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z domu № 38 przy Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2317

† W dniu 6-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. hr. Franciszka **Potockiego,** a to z legatu przez niegdy Karolinę Rostworowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —818—

† Szanownym właścicielom zakładu, w którym ś. p. Józef **Gryczyński** w ciągu tak długich lat pracował, jego kolegom po pracy, przyjaciołom, którzy na własnych barkach zwłoki jego ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku, oraz tym wszystkim, którzy towarzyszeniem żałobnemu konduktowi złożyli dowód życzliwej swej o zmarłym pamięci, składa niniejszem prawdziwe, z serca płynące „Bóg zapłać."

Rodzina.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Zbiorze praw i rozp.* ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego ruda żelazna ze wschodniej Finlandji może być przewożona bez cła dla russkich szmelcowni żelaza za każdorazową zgodą ministerjum dóbr państwa i finansów.

Petersburg 4-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została opinja rady państwa o wydawaniu przez bank państwa, za pośrednictwem zarządów kolejowych, pożyczek na zastaw towarów zbożowych. Wysokość pożyczek nie powinna przewyższać 70% wartości towaru. Pożyczki wydawane są na przeciąg 6-iu miesięcy albo bezterminowe. Normę procentu określi bank, a prócz tego od wierzy

ciela pobiera się $1/_3$ % na utworzenie funduszu rezerwowego oraz do $1/_3$ % na możliwe wydatki kolei przy prowadzeniu operacji pożyczkowej.

Tomsk 4-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*)—Wczoraj nastąpiło otwarcie tutejszego uniwersytetu. Po nabożeństwie w cerkwi uniwersyteckiej obecni przeszli do sali aktowej, gdzie kurator okręgu, Floryński, odczytał ukaz Najwyższy o otwarciu fakultetu medycznego i wygłosił mowę o celach uniwersytetu. Na zakończenie kurator odczytał depesze od W. Ks. Konstantego Mikołajewicza, ministrów spraw wewnętrznych i oświaty, uniwersytetów i towarzystw naukowych. Jednocześnie odczytaną została notatka historyczna o kwestji uniwersytetu syberyjskiego, w której wspomniano o usiłowaniach Monarchów, ministrów i W. Książąt, celem zapewnienia dobrobytu oddalonym krajom Syberji. Uroczystość zakończył obiad składkowy i zabawa ludowa z fajerwerkami. Gmach i budynek uniwersytetu były uiluminowane.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Neues Wiener Tagblatt* donosi z Sofji pod d. 1-ym b. m.: Stambułow uznaje za możebne do przyjęcia warunki russkie co do pojednania i zmuszenia księcia do rezygnacji. Przyrzekł on komitetowi cankowistów przyłączyć się do nich, skoro tylko mocarstwa lub Turcja zawezwą księcia Ferdynanda do wyjazdu z Bułgarji. (*Aj. póln.*)

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z kilku stron zaprzeczają pogłoskom o zamierzonem jakoby spotkaniu cesarza Wilhelma z królową Anglji.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)—Powódź w Prusach wschodnich przybiera większe rozmiary, na Szlązku zaś woda opada. Przerwa atoli na kolejach trwa jeszcze.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Otrzymano wiadomość, iż oddział wojsk włoskich zajął port Zulu, na południe od Massawy, przyczem port i okolice ogłoszono zajętemi pod protektorat Włoch. W izbie lordów Salisbury zawiadomił, iż Włochy zajęły Massawę za zezwoleniem Anglji, skutkiem czego ta ostatnia przyjęła na siebie odpowiednie zobowiązania traktatowe. Minister wyraził nadzieję, że kwestja zajęcia Massawy nie wywoła żadnych nieporozumień.

Belgrad 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Telegramy z Sofji, datowane 2-go b. m., przedstawiają sytuację, jako poważną. Książę Ferdynand jest gotów do wyjazdu. (*Aj. póln.*)

Bukareszt 4-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Przedsięwzięte zostały środki celem zabezpieczenia Fokszan i Gałaczu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Tendencja giełdy dzisiejszej przy rozpoczęciu czynności była słaba, lecz wzmocniła się w ciągu obrad z powodu nieco zwiększonego ruchu i pozostała dobrą przy zamknięciu posiedzenia. Niektóre wartości russkie poprawiły się nieco. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych odzyskały 30 fen., w końcomiesięcznych zaś utrzymały kurs wczorajszy. Weksle na Warszawę lepiej o 35 fen., a na Petersburg w obu terminach bez zmian. Pożyczki wschodnie podniosły się o 10 kop., a listy zastawne, których poszukiwano o 40 kop. Kursa wczorajsze utrzymały listy likwidacyjne, podczas gdy pożyczka konsolid., listy zastawne russkie, kupony celne, 5% pożyczka russka i najnowsza pożyczka russka notowane wyżej, a obie pożyczki premjowe russkie niżej. Akcje kredytowe austrjackie straciły $3/_{10}$%. Dyskonto prywatne podskoczyło o $1/_8$%. Ceny żyta w obu terminach tańsze o 2 m.

Berlin 4-go sierpnia (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban rus. w tr. nat.	193 50	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	193 10	Akcje kredytowe	163.20
Wek. na Peters. krótk.	192 70	Weksle na Lon. krót.	20.45⁵
Wek. na Petersb. dług.	191 —	" " dług.	20 35⁵
Bil. ban. rusk. na dost.	193 50	Żyto w tow. gotow.	134 50
Wschodnia poż. II em.	59 20	Żyto na wiosnę	137.75
Listy zast. serji I-ej	59 40		

Kursa z dnia 3-go sierpnia: 193 20, 192 75, 92 70, 191.—, 193.50, 59 10, 59 —, 163 50, 136 50 139.75.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 3-go sierpnia 1888 roku). Wskutek deszczu targ dzisiejszy sprowadził bardzo mało kupujących. Obroty były bardzo ograniczone, usposobienie jednakże rozwinęło się mocne. Pszenica poszukiwana, wyborowa 104—109 kop., średnia 94—102 kop., ordynaryjna 75—85 kop. Za żyto wyborowe żądano 64—65 kop., średniego sprzedano jeden wagon po 63 kop., ordynaryjnego nie było. Owies bardzo mocno, zakupiono kilka wagonów na wywóz do Łodzi, płacono za wyborowy po 70—75 k., za średni po 64—68 k., za ordynaryjny po 57—61 k. Kasza jaglana słabo, przy braku nabywców ceny obniżyły się o 5 kop. na pudzie. Obecnie płacą za dobre gatunki 96—102 k., za wyborowe 110 k. Gryka mocno 78—85 kop.

Lista przyjezdnych.

Hotel Drezdeński: F. Jakimowicz ob. z w. Podgórki, K. Helwig kapitan z Nowogeorgiewska. A. Wróblewski ob. z w. Wysocka, M. Likudi podpułkow. z Nowogeorgiewska, J. Wójczyński kasjer wojskowy z Lipna.

Hotel Europejski: A. Lewensztejn urzęd. z Berlina, R. Krutkiewicz ob. z Berlina, M. Kopsowicz rad. st z Wiednia, E. Hekker inżen. z Petersburga, ks. M. Mieszczerski radca tajny z Moskwy, K. Kisielnicki ob. z Łomży, M. Struwe nauczyciel z Petersburga, L. Millerowa emerytka z Petersburga, hr. F. Skarbek obywat. z Grodziska. F. Kwiatkowski ksiądz z Piotrkowa, P. Riumin komisarz włośc. z Mławy, A. Chrucki ob. z Pińska, A. Wierzbicki stud. uniw. z Pińska, B. Wydżga ob. z Lublina, M. Wydżgowa ob. z Lublina.

Hotel Niemiecki: J. Sad kup. z Rygi, W. Moryc komiwojażer z Petersburga, A. Tustanowski urzęd. z Piotrkowa, M. Abhar-Mefoni kup. z Kijowa, A. Szajnman ob. z Suwałk, A. Kissar ob. z Eupatorji, J. Rafalski ob. z Wilna, M. Iwanow inspekt. podatkowy z Siedlec, G. Hirszberg ob. z Dorpatu, Z. Gurwicz kup. z Pskowa, M. Malichikier ob. z Odesy, J. Ruser ob. z Odesy, E. Wolski porucznik z Saratowa, A. Wałach ob. z Białegostoku.

Hotel Paryski: B. Gołębiowski adw. z Lublina, B. Kryłow podpułkow. z Łowicza, M. Denchin weterynarz z Łodzi, K. Wilkens redaktor z Łodzi, R. Triling żona kup. z zagranicy, M. Szabanow podpułkow. z Biały, S. Fromer kup. z Łodzi, O. Kuncewicz student z zagranicy. M. Grzymska obyw. z Ozorkowa, H. Popowa dama klasowa z Radomia.

Hotel Polski: K. Wylazłowski ob. z Opoczna, J. Chonost kup. z Tuły, E. Andre żona rz. rad. st. z Moskwy, J. Tesławski urzęd. z Łomży, H. Wajntraub kup. z Lublina, A. Wierewkin porucznik z Lublina, F. Kulwiecowa ob. z Marjampola, W. Rajkowski ob. z Ciechanowa.

Hotel Saski: J. Marjanowicz emeryt z Włodzimierza, A. Kersak urzęd. z Siedlec, K. Anciuta żona urzęd. z Kazania, M. Kowalewska ob. z Kozienic, Z. Fabjańska wdowa po dym. pułkow. z Wilna, M. Kasprowicz ob. z Nowo Mińska, K. Silin podporucznik z Łęczycy, J. Guber ob. z Kijowa, D. Szymorowski ob. z Garwolina, L. Tasio ob. z Janowa, A. Ziemski ases. farmacji z Łomży, Krystyna Bulwa obyw. z Mińska, W. Zasławska ob. z Paryża.

Hotel Słowiański: F. Tyzner kolonista z Radomia, J. Horoszewicz felczer z Płocka, P. Racięcki ob. z Pułtuska, J. Zachorczyk strażnik z w. Hozele, W. Urbanowicz obywatel z Wilna.

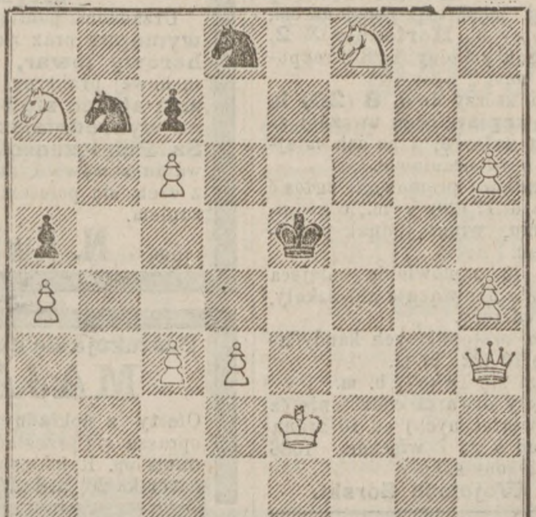
Hotel Victoria: K. Krejn ob. z Kalisza, hr. R. Ronikier ob. z Wilna, L. Eggert żona majora pruskiego z Berlina, L. Domański lekarz z Grodna, J. Takacs mechanik z Wiednia, K. Bel kup. z Moskwy, R. Keller kup. z Berlina, J. Gosławska służąca z Kutna, L. Taft kup. z Moskwy, A. Rewidow lekarz z Moskwy, hr. S. Orłow-Dawydow z własn. fund. z Moskwy, D. Edelsztejn kup. z Łodzi, J. Trębiński mechanik z Łodzi, F. Tanfani kup. z Łodzi, E. Forwerk kup. z Pińska.

SZACHY.

ZADANIE 29-te.

(K. Traxler).

CZARNE (5).



A B C D E F G H

BIAŁE (10).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 30-te.

(H. Prideaux).

Białe: Król E8. Królowa A3. Wieża F1. Laufry: G1, G8. Koń D6. (6).

Czarne: Król E5. Laufer F4. Piony B7, C6, E4. (5).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 27-go.

Białe:		Czarne:
1) C8—C6		G6—E5.
2) D7 : D5 † i t. d.		
	A.	
1)		D4—E5.
2) D7 : G7 † i t. d.		
	B.	
1)		A2—B1.
2) C6—C4 † i t. d.		
	C.	
1)		jakkolwiek.
2) D7—G4 † i t. d.		

Zadanie to ma jeszcze uboczne rozwiązanie przez 1) D7—C7 (lub D6) i następnie królową na G3 ażeby matować na E3 lub C3.—Zdaje się, że rozwiązanie to daje się usunąć przez zdjęcie piona B6 lub G7.

Rozwiązanie zadania 28-go.

1) H8—A8 i t. d.

Obadwa uboczne rozwiązania nadesłali pp. W. Wuttke z Suwałk i J. Żukowski z Petersburga; jedno zaś nadesłali pp. K. Ger i H. Klepfisz.

Zadanie 28-me rozwiązali: pp. Adam Czarnomski z Konina, W. Wuttke z Suwałk, J. Prasznik, K. Ger, J. Żukowski z Petersburga i L. Komierowski.

ODPOWIEDZI.

— *Panu H. L.*—O zadania na próbę prosimy.

— *Panu S. S.*—Obadwa pańskie rozwiązania dowodzą, że szan. pan nie umie grać w szachy.

— *Panu A. C. w Koninie.*—W zadaniu 27-em po 1) C8—C5 następuje C4—C3 i mata w trzeciem posunięciu nie będzie.

— *Panu W. W. w Suwałkach.* — Za wykrycie rozwiązania ubocznego liczymy $1/_2$; ponieważ zaś szan. pan znalazł w zadaniu 27-em dwa uboczne, zatem policzymy mu 1; w zadaniach w dwóch posunięciach prosimy o warjanty.

— *Panu L. K.* — W zadaniu 27-em po 1) D7—E6 nastąpi G6—E5 i mata nie będzie; co do zadania 25-go, to odpowiedź szan. panu była pomieszczoną przy poprzedniej rubryce szachowej.

— *Panu K. G.*—Rzeczywiście pańskiego rozwiązania 25-go i 26-go nie otrzymaliśmy.

— *Panu H. K.* — W zadaniu 28-em ps 1) A4—B5 nastąpi D5—E4 i mata nie będzie we wskazanej liczbie posunięć.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

STATKI PAROWE

Treść nru 29 Kraju.

Artykuły i korespondencje: Wizyta Wilhelma II. Odezwa rady nadzorczej Banku ziem. w Poznaniu, odczytana na posiedzeniu założycieli w d. 13 lipca r. b. Z „listów słowiańskich" Edwarda Jelinka. Dział zagraniczny. Zdaleka i zblizka: ze Lwowa przez Notę, z Krakowa p. Średnika, z Poznania p. Waldemara von Golitz, Domarata i K. S., z Warmji p. Bartłomieja, z Budapesztu p. Guido, z Zurychu p. Alf., z Paryża p. Zyzmę, z Ameryki przez Kaprala itd. Echa słowiańskie. (Listy korespond. „Kraju"). Kronika zagraniczna. Z politycznego świata, p. Krajowca. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia"). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa, p. Nepawę; Z teatru i sztuk, p. Skierkę; Z miasta i ze wsi, przez Ignotusa; drobne wiadomości). Rozmaitości. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Suwalskiej gub. p. A., z Pren p. Probusa; z Wilna, p. N. i Dracza, z Mińska lit. p. Servusa, z Dynaburskiego pow. H. L., z Kowla p. St. P.; ze Sławuty p. M. Koroway-Metelickiego; ze Smoleńska p. M. Z. itd. Kurjer prawny: (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny: (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). Kurjer szkolny: (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe).

EKONOMISTA.

Własność ziemska w gub. grodzieńskiej, p. Helotę. Listy ekonomiczne: z Baku, p. O. Jeleńskiego. Pośrednictwo w pracy. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzień giełdowy, p. J. Z. Z rynków towarowych, p. Ł. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Wojna (wiersz), p. Marję Konopnicką. XI. Z historjozofji swojskiej. Niemirycz Juljusz „Filozofja historji narodu polskiego. Część I. Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego". Chrzanowski Tadeusz „Badania z historjozofji. Cz. I. Prawo rządzące dziejami ludzkości", p. Ad. Mahrburga. Z dawnych wspomnień. Z Paryża przed rokiem 1859, p. T. T. Jeża (dok.). Krowa Gorzenia, nowela Wincentego hr. Łosia. Tusculum magnackiego rodu, p. Al. Kraushara. (c. d.). Czech i słoweniec o Warszawie, przez Zen. Dr. Przyczynek archeologiczny do historji Ukrainy, dra Jul. Talko-Hryncewicza. Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.

— W kasie miejskiej pomocniczej sprzedają się po 3 kopiejki za egzemplarz wykazy numerów 5 proc. obligacyj m. Warszawy w dniu 9 (21) lipca 1888 r. wylosowanych, które od dnia 19 września (1 października) 1888 r. do spłacenia przypadają.

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż w **Szkole realnej sześcioklasowej** męzkiej z pensjonatem, mieszczącej się przy ul. **Hortensja № 2,** zapis uczniów na rok szkolny 1888/9 rozpocznie się 4 (16) b. m.

Uczniowie dawni, którzy do **d. 8 (20) b. m. nie dopełnią zapisu,** będą uważani za **opuszczających szkołę,** a na ich miejsce będą przyjęci nowi uczniowie.

Uczniowie warunkowo promowani zgłosić się mają osobiście d. 17 (29) b. m., o godzinie 4-ej po południu, winni jednak przedtem dopełnić zapisu.

Nadmienia się, iż zamówienie miejsca przed wakajcami nie obowiązuje ani szkoły, ani opiekunów młodzieży.

Egzamina nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się 10 (22) b. m.

Lekcje rozpoczną się 19 (31) b. m.

Kancelarja szkoły otwarta codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) od 10 zrana do 2-ej po poł. i od 5 do 7 wieczór. 1086

Przełożony szkoły
Wojciech Górski.

Marja Matuszewska,
Przełożona Pensji Żeńskiej,
przy ulicy **Leszno № 28** w Warszawie zawiadamia, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na warunkach przystępnych, odbywa się codziennie od godz. 9-ej do 4-ej.
1264R

Anna Jasieńska
Przełożona Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej,
przy ul. Krakowskie-Przedm. № 15
(pałac hr. Józefa Potockiego),
zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że **zapis** uczennic na **rok szkolny 1888/9,** rozpocznie się **d. 20-go Sierpnia, kurs** zaś **nauk d. 5-go Września. Egzamina** nowo-wstępujących **d. 3-go i 4-go Września.** 1249R

OSOBA
w średnim wieku, inteligentna, mówiąca biegle obcemi językami, znająca muzykę, poszukuje miejsca matkowania. Może wskazać znane osoby ręczące za nią.—Bliższa wiadomość osobiście lub listownie: Bracka № 18, m. 1, od godz. 12 do 2. 1066

W dniu 4-ym b. m. przechodząc ulicą Świętokrzyską od Marszałkowskiej do Nowego-Światu, do sklepu p. Fertnera,
zgubiono Portfel 1087
skórzany, w którym znajdowało się rs. 22, paszport wydany przez w. g. Moholów, na imię Piotra Ziemeckiego, kwit kassy zaliczkowej placu Wareckiego № 2, za № 2526 oraz rozmaite notatki. Sumiennego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą, na Nowy-Świat № 20, do zakładu felczerskiego.

Ogłoszenie.

Na Nowej Pradze, przy stacji drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, są do sprzedania
DWA PLACE
przyległe z sobą, należące do Głównego Towarzystwa dróg żelaznych Rossyjskich, obejmujące powierzchni: 6116,80 i 5844,20 łokci kwadratowych.

Place te, mogą być sprzedane pojedyńczo, lub razem.

Życzący nabyć place takowe, zechcą się zgłaszać po objaśnienia w godzinach, od 10-ej zrana do 5-ej po południu, do Naczelnika 14 Dystansu, Inżeniera Wysockiego, zamieszkałego na Pradze, w Dworcu kolei Petersburskiej.

Temuż Naczelnikowi 14 Dystansu, mogą być podawane, przez życzących nabyć place, piśmienne deklaracje, w zapieczętowanych kopertach, adresowanych na imię Dyrektora drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej. 1089

HOTEL „BIAŁY WILK"

(„WEISSER WOLF"),

własność Budowniczo-Kamieniarskich Majstrów Cechowych Wiednia, położona w samym środku miasta Wiednia, ma być bezzwłocznie wydzierżawioną. Hotel rzeczony podczas swej stuletniej egzystencji, był w 4-m dziesiątku naszego wieku zupełnie na nowo przebudowany. Takowy składa się z przeszło 60-ciu kompletnie urządzonych pokojów gościnnych. Oprócz tego na parterze mieszczą się Bufet i Restauracja, kuchnia, loża szwajcara (Portier-Lage), to wszystko zupełnie wyekwipowane meblami, naczyniami kuchennemi, bielizną. Niemniej znajdują się tamże obszerne sutereny, piwnice. znakomite lodownie i t. d.—Bliższą informację udziela wyż wspomniany Cech Budowniczo-Kamieniarskich Majstrów I Wolfengasse Nr 4 Wien., gdzie też oferty do wzmiankowanego czasu przyjmowanemi będą. 1259

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R

KONSTANCJA SWOŁYŃSKA

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ,

Nowy-Świat № 70,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** przychodnich i pensjonarek, trwać będzie **od 15-go Sierpnia do 2-go Września,** codziennie od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.—Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwsza opieka oraz konwersacja w językach obcych. 1251R

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, niciannych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1262R

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

Dra T. HEINRICHA

w Warszawie,

przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporty tychże wód.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 945R



1239B

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MAGAZYN

przy ulicy Marszałkowskiej, w miejscu bardzo ożywionem, z urządzeniem, za cenę przystępną, zaraz lub od 1-go Stycznia 1889 roku. Wiadomość ulica Świętokrzyska 29, mieszkania 12, u Gajewskiego, 1245R

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

pod firmą 1005

J. Ostrowskiego,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost hotelu Europejskiego i Nowo-Senatorskiej № 6, przeniesiony został **na ulicę Nowy-Świat № 54,** na 1-sze piętro od frontu, wprost Zakładu Ś-tej Marty. Tamże gotowe Okrycia bardzo tanio oraz wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów.

ZŁOTO i SREBRO

KUPUJĘ, ZAMIENIAM i PŁACĘ NAJLEPIEJ.
Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.
Obrączki i Reperacje tanio i szybko.
Nowy-Świat 61, w mieszkaniu I-e piętro

R222 **Henryk Juwiler, jubiler.**

Do sprzedania na dogodnych i korzystnych warunkach 1236R

CUKIERNIA

w mieście gubernjalnem egzystująca przeszło 35 lat, z wyrobioną klientelą, składająca się z obszernego lokalu i 2-ch bilardów. Życzący sobie wiedzieć bliższe szczegóły, zechcą adres swój złożyć w **Biurze Ogłoszeń** pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. **F. M. 100.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Załęskiej, Mazowiecka 16. Paryżanka z patentem przybyła swoim kosztem poszukuje miejsca. 15038

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Nauczyciel, udzielający łaciński, francuzki, ruski, niemiecki, poszukuje posady. Listownie, Nowy-Świat, apteka p. Mutniańskiego. 14487

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Osoba młoda, dobrze wychowana, gimnazistka, bez muzyki, poszukuje miejsca nauczycielki, lub do towarzystwa, w miejscu lub na wyjazd. Adres: Wspólna № 5, mieszkania 11. 1690

Potrzebna jest francuzka, znająca dokładnie język niemiecki, albo też niemka, znająca francuski, któraby za mieszkanie i całodzienne utrzymanie zechciała udzielać kilka godzin dziennie konwersacji. Żelazna 22. 1706

Student poszukuje korepetycyj, oferty lit. S. R. Bracka 14. 15019

Szkoła męzka prywatna II-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 14305

Stancja dla uczniów, za bardzo przystępną cenę. Nowolipie 22, m. 8. 1687

W zamian russkiego lub muzyki żądam doskonałego polskiego. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 15036

Za dwie lekcje muzyki dziennie, znajdzie osoba wykształcona przyzwoite mieszkanie. Długa 42, mieszkania 22. 1689

Posady i prace.

Burzędnik, emeryt, w sile wieku, pobierający szczupłą pensję, obeznany z przepisami, wymaganiami, poszukuje obowiązków rządcy domu za mieszkanie. Oferty przyjmuje **Kurjer Warszawski** pod „Emeryt". 14795

Człowiek w sile wieku, b. obywatel ziemski, mający kilka tysięcy rubli na kaucję hypoteczną, poszukuje zajęcia rządcy większego domu, hotelu lub posady w jakim interesie fabryczno-przemysłowym kasjera, zarządzającego lub buchaltera, mógłby przyjąć zarząd większym majątkiem ziemskim albo zarząd leśnictwa jako specjalny leśnik. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. O. 14922

Do fabryki gorsetów Joanny, Nowy-Świat № 38, zaraz potrzebne panny zdolne do szycia gorsetów. 14956

Do kwiatów uzdolnione i podręczne potrzebne. Długa 9. Szmidel. 14771

Potrzebna panna do kroju i upinania sukien zaraz, z dobrą praktyką, ulica Świętokrzyska № 48, m. 6. 14944

Galwanizera poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem, lecz z zupełną znajomością dobrego srebrzenia i złocenia. Świadectwa są wymagane. Oferty składać w biurze ogłoszeń Senatorska № 26, pod „Galwanizer". 1698

Młody człowiek 17-letni, umiejący pisać i rachować, pozostający w obowiązku, poszukuje zajęcia tu lub na wyjazd, za woźnego, numerowego, lokaja lub tp. Świadectwa dobre, wymagania niewielkie. Oferty do kantoru Kurjera pod lit. W. K. 14929

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem i muzykalna, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub towarzystwa. № 21 Bielańska, u p. Natalji Cieślińskiej. 14972

Osoba młoda, poszukuje miejsca do zarządu domem z kilkoletniemi świadectwami, lub też życzy sobie przyjąć sklep z pieczywem, za który może złożyć kaucję. Oferty Kurjer pod lit. H. 14947

Osoba z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, z dobremi świadectwami, życzy sobie zajęcia. Wiadomość Nowolipki 16, stróż wskaże. 14890

Osoba praktyczna, inteligentna z muzyką, umiejąca wychowywać hygienicznie dzieci, znająca się na kobiecem gospodarstwie, poszukuje posady. Adres: ulica Rozbrat, róg Książęcej, № 9, mieszkania № 8, między godziną 4 a 6. 15027

Osoba młoda poszukuje miejsca. Piękna 33, stróż wskaże. 1704

Potrzebna jest zdolna kucharka. Wiadomość Senatorska 38, stróż wskaże. 1703

Potrzeba samotnej, uczciwej, porządnej kobiety w starszym wieku, któraby za udzielone jej mieszkanie obsługiwała rano i wieczorem samotnego w wieku mężczyznę. Wiadomość Nowolipie, od 9 do 11 rano, № 43, mieszk. 17. 15032

Panny uzdolnione, zwijaczki, podręczna i uczennica potrzebne do fabryki kwiatów. Długa 42. 1707

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny damskiej i dziewczynka do nauki, oraz przyjmuje się do roboty kołdry i wszelką bieliznę. Złota № 41, m. 13. 15040

Potrzebne panny uzdolnione i podręczne do krawatów. Leszczyńska № 9, mieszkania 4. 15013

Panna zdatna do krawieczczyzny potrzebna. Ulica Grzybowska 2, m. 15. 15014

Panna przyzwoita i chętna pracy, poszukuje miejsca w sklepie galanteryjnym, składzie perfum, rękawiczek i t. p. Oferty do biura ogłoszeń, ulica Senatorska № 26, pod K. 1681

Potrzebny kontroler gospodarczy, doświadczony rolnik, znający się dobrze na administracji, rachunkowości, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, pojedynczy. Wiadomość Poddębice, poste-restante N. N. 14912

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna na wyjazd do Skierniewic. Wiadomość Nowy-Świat 32, m. 20. 14959

Potrzebne są zdolne panny do szykowania bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 49, m. 18. 15006

Potrzebne zaraz panny do kwiatów. Fabryka Górskiego Długa 33. 14906

Sklepowa do pieczywa potrzebna zaraz. Kaucja 50 rs. Nowolipie 65, piekarnia od 3 do 7. 15046

Subjekt handlowy, zdolny, z praktyką towarowego interesu potrzebny. Dokładne oferty miejsca pobytu do kantoru Kurjera „Towar". 15031

Upinaczka zupełnie uzdolniona za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebna, oraz zręczna rękawiczka i uczennice do magazynu „Au Printemps", Erywańska № 9, mieszkania 1. 15023

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji w Królestwie lub Cesarstwie. Adres w kantorze Kurjera. 14911

Za dobre wynagrodzenie potrzebne maszynistki i podręczne do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 45. 14847

Kupno i sprzedaż.

Bilard fabryki Troschla do sprzedania. Ulica Freta № 5. 15039

Chcę kupić trzy dobre krowy. Wiadomość ulica Hoża № 78, m. 13. 15015

Do sprzedania urządzenie sklepowe i sklep mydlarski z całem urządzeniem. — Wiadomość ulica Chłodna № 30. 14874

Do sprzedania obraz małych rozmiarów treści religijnej, pędzla Czechowicza. — Królewska domu 47, m. 12, od 10—2 po południu. 14924

Faeton używany w dobrym stanie. Cena przystępna. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 14837

Fortepian Blüthnera w dobrym stanie do sprzedania za rs. 500. Nowogrodzka № 16, mieszkania 5, 2-e piętro. 14937

Fortepian 7 oktaw, blat metalowy, do sprzedania. Świętojerska № 36, w fabryce kapeluszy słomkowych od 12—2. 15021

Fortepiany używane i pianina nowe i używane, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 14094

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaję ratami, zamieniam, wydzierżawiam najprzystępniej. Jerozolimska 25. 13539

Garnitur, kredensy, stoły, krzesła robione dokładnie, u stolarza. Ulica Nowogrodzka № 13. 14953

Kupuję wszelkiego rodzaju starożytności nawet uszkodzone meble i kwity lombardowe. — Plac Resursy Kupieckiej № domu 32. 13436

Kupuję: książki, obrazy, miniatury, sztychy, porcelanę, bronzy, kryształy, meble, zegary, dywany, makaty, szale, zbroje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 14081

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi tanki. Róg Chmielnej № 37 i odulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15033

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 14714

Meble eleganckie, garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła, cena umiarkowana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, parter, m. 15. 14806

Meble urzędowej roboty, kanapa, dwa krzesła i fotelik damski do sprzedania za bezcen. Ul. Próżna № 7, stróż wskaże. 15041

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15045

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15050

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Wóz dobry do sprzedania. Ulica Nowolipki № 35, m. 51. 15014b

Z powodu przeniesienia składu węgla i drzewa do sprzedania wozy prawie nowe tanio, zaś materjał opałowy po cenie kosztu. Wspólna 41, róg Marszałkowskiej. 14966

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić folwarczek, rozległości 2 lub 3 włóki mający, z dobrym domem mieszkalnym. Adres w Warszawie, ulica Graniczna № 8, u adwokata Hoffmana. 14666

Do sprzedania dom z ogrodem w Mokotowie, urządzony na letnie mieszkania, bez długu. Wiadomość okólnik hr. Krasińskiego № 3, u Witkowskiego. 14828

Do majątku mórg 225, nie obdłużonego, obsianego, poszukiwany jest wspólnik z rs. 1,500. Jerozolimska 27, m. 16. 15009

Do sprzedania zakład dobrze procentujący się. Ulica Chmielna № 37, w introligatorni. 15030

Do sprzedania handel wiktuałów wraz z dystrybucją z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 8. 1705

Handel spożywczy i owocarnia jest do sprzedania za przystępną cenę. Komorne do października zapłacone. Wiadomość owocarnia. Senatorska № 2. 14848

Kapitalista poszukuje interesu pewnego, korzystnego, bez wielkiego ryzyka. Adres „Kapitalista" kantor Kurjera. 14908

Kawiarnia do sprzedania. Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 15049

Kto posiada 2,000 rs., może mieć zakład przemysłowy, dający utrzymanie i znaczne zyski. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Przemysł 2,000". 15020

Magle w dobrym stanie są do sprzedania zaraz. Sienna 71. 15047

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Wielka № 47. 15012

Majątek w gub. Grodzieńskiej 15 wiorst od kolei, 560 dzies. mający, do oddania w dzierżawę lub administrację. Wiadomość Chmielna 34, m. 5, od 4—6. 14832

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 15011

Poszukuję domów w dzierżawę lub zastaw na lat parę. Oferty składać w kantorze Kurjera W. pod literami M. S. J. Dzierżawa. 14232

Rubli 7,000 żądane są zaraz na 1 № hypoteki domu murowanego na 7%, bez pośrednictwa. № 67/5014 Nowowspólna, mieszkania 4. 14836

Sklep spożywczy z naftą, z powodu nagłego wyjazdu za bezcen do sprzedania. Pańska № 86. 15017

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Wronia № 25. 15024

Skład węgli ktoby miał do odstąpienia lub plac do wynajęcia. Oferty składać Włodzimierska № 14, m. № 11. 14940

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie. Zielna № 19. 14919

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. — Ulica Chłodna № 38 domu. 14939

Szynk do odstąpienia z meblami lub bez.— Ulica Walicow № 32. 14941

Wynalazki nowe, prawdziwie praktyczne kupię lub przystąpię do ich eksploatacji. Adres: „Wynalazek" kantor Kurjera. 14907

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia w Włocławku, zatrudniająca 5 prasowaczek. Zgłosić się listownie do Rzezińskiego w Włocławku. 14581

Lokale.

Do wynajęcia trzy wozownie i dwa spichrze, bardzo duże. Nowolipki 75. 14950

Do wynajęcia bardzo eleganckoumeblowane kawalerskie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, na jednej z pryncypalnych ulic, za pożyczkę jednej trzeciej wartości całego urządzenia bez procentu na czas najmu. Wiadomość codziennie od 10 do 12 u właściciela domu na Żelaznej 89. 15035

Francuzka za godzinę konwersacyj otrzyma oddzielny, umeblowany pokój, śniadanie, kolację. Pierwszeństwo dla muzykalnej. Oferty „George" kantor Kurjera. 14910

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1693

Jest do odnajęcia zaraz pokój pięknie z meblami, usługą, samowarem. Wiadomość aleja Jerozolimska № 25, m. 5. 15038

Lokal na 1-em piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, spiżarnia, 2 piwnice rs. 380, wszystko odnowione. Także na parterze rs. 360. Piękny widok na ogród. Lipowa № 5, blizko Oboźnej. 1576

Ładny sklep na mąkę lub kolonjalny i sutereny, na warsztaty lub składy wynajmę. Śliska 50. 15001

Kiodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1692

Na parterze 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami i ogródkiem, przy ul. Hożej № 74, do odnajęcia od obecnie zajmującego lokatora, zaraz lub od św. Michała. 14697

Potrzebne dwa pokoje przyzwoite, kuchnia, dwa wejścia. Adres: „Stefan" kantor Kurjera. 14909

Pokój dwu-okienny, umeblowany, pierwsze piętro, usługa. Chmielna 12, m. 5. 14889

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, ziew, wodociąg i cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia od frontu. Leszno № 18. 14886

Pokój umeblowany, osobne wejście, schody paradne do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, m. 5. 14943

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 14772

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1694

Salon z alkową umeblowane, przedpokój oddzielne wejście, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24, wprost Saskiego placu. 15037

Salon elegancko umeblowany, parter. Marszałkowska 140, Szkolna 5, m. 10. 1702

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Dzikiej № 18. Wiadomość w piekarni, Muranowska № 36. 14809

Siedem pokojów, z balkonem, kuchnią, o trzech wejściach i oddzielną górą, na 1-m piętrze frontowego domu, za rs. 750, oraz w oficynie, na parterze, dwa bardzo wielkie pokoje, zdużą kuchnią, zdatne na warsztat, za rs. 340 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Długiej № 38, (hotel Drezdeński). Lokale te będą podług gustu najmującego wyrestaurowane. 14827

Zaraz pokój, frontowe 2-e piętro, wspólne wejście, może być umeblowany, całodzienne życie, lub bez niczego. Trębacka 1, mieszkania 6. 14858

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 14932

54 Śliska, od 7-miu do 2-ch pokojów do najęcia. 14957

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 14431

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Krucza № 38. 15025

Chłopczyk lat 4 i dziewczynka bez chrztu do oddania na własność. Ulica Chłodna № 21, wiadomość u stróża. 15028

Dnia 1 sierpnia przybłąkał się pudel czarny, umyty. Właściciel może go odebrać za opłatą przytrzymania go. Miodowa № 20, m. 18. 15008

Fabryka ślusarsko-mechaniczna, drzwiczek hermetycznych, kominków żelaznych polerowanych, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel przeniesioną została na ulicę Elektoralną 14, obok szpitala. 1699

Ktoby miał na Powązkach grób murowany do odstąpienia raczy porozumieć się. Jerozolimska 41, m. 10, od 3-ej. 15043

Liszaje wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne, ślady po ospie, plamy czerwone niszczy szybko i niezawodnie „Kalandir". Cena rs. 2 kop. 50. Laboratorjum Ślaski & Comp., Nowy-Świat 52, m. 14. 1668

Mamka doskonała. Praga, Targowa № 150—34, stróż wskaże. 14935

Mamka wiejska, bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 14831

Nagrody rs. 15. W dniu 10 lipca r. b. zginął wyżeł rasy polskiej, z kasztanowatemi odznaczeniami na siwem tle, łeb i uszy całkowicie kasztanowate, mający w jednem uchu środkiem od strzału, a na przedniej łapie narośl. Za odprowadzenie go na ulicę Długą pod № 18, mieszkania 6, lub udzielenie wiadomości, gdzie się znajduje—przyrzeka się powyższą nagrodę. Nieprawego zaś posiadacza ostrzega się o skutkach prawa. 14884

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowo przerabia Antonina, Chmielna 48. 11705

Obiady prywatne, doskonałe, po 35 i 50 kop. Bednarska 23, mieszk. 19. 15042

Obiady gospodarskie, zdrowe, na świeżem maśle. Chmielna 28, m. 8. 15026

Obiady prywatne 50 kop., produkta wyborowe Świętokrzyska 18, m. 6. 14954

Pracownia pończoch, wyroby nowe i nadrabiania. Nowy-Świat 5, m. 4. 14352

Upraszam niniejszem wszystkie osoby do których by się udawał, lub którym by był wiadomy pobyt syna mojego Józefa Wisłockiego, ucznia szkół Łódzkich, o natychmiastowe zawiadomienie mnie, wszelkie koszta zwracam bezzwłocznie.— J. Wisłocki, pocztalter w Łodzi. 14471

Wyżeł młody, ciemno-kasztanowaty, z białą strzałką podełbem zaginął. Proszę odprowadzić za nagrodą, na róg Królewskiej i Nowo-Zielnej № 41, mieszkania 2, (od kuchni). 14999

W przejeździe z Marszałkowskiej na Chłodną, zostawiono w dorożce plany budowlane. Uprasza się znalazcę o złożenie takowych u szwajcara pod № 5 na Chłodnej. Za oddanie lub wskazanie wiadomości, gdzie się mogą znajdować, otrzyma wynagrodzenie. 15010

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, piętro 1-e. 13979

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюля (5 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).